

KRONIKA PARAFJALNA

DWUTYGODNIK

Parafia Porąbka.

Szczęść Boże!

Diecezja Częstochowska.

Na podwyższenie św. Krzyża.

Z rozmyślań o Ewangelji Ks. Biskupa Prohaszki.

1) Bóg wywyższył Krzyż i zatknął go na czole świata jako święty, chwalebny znak, zwiastujący błogosławieństwo i oznaczający wiekuiste zwycięstwo. Krzyż — to znak pociechy, mocy, nadziei. to skarb i pamiątka równocześnie. Wielki jest Krzyż, bo korzeń jego tkwi w Sercu Jezusa. Krzyż wyrósł z serca, z woli i miłości Jezusa. Jego obraz nosił i pieścił Zbawiciel w swej duszy, na myśl o Krzyżu, żywiej biło Jego serce. Jakże pragnę, wołał, tego dzieła, które wciąż stoi przed oczyma mego ducha! Krzyż go boli i przyciąga, Krzyż zacił jego duszę i rozdarł jego serce w Ogrojcu. Tak wówczas na nim zaciążył, że wycisnął z niego krew jego świętą.

Gdy żegnamy się znakiem Krzyża, czynimy to zawsze z głębokim uszanowaniem.

2) Wielki jest Krzyż, bo jego owocem żywot wieczny. Z niego wykwitły zasługi Jezusa i oplóty go wieńcem. Z tych zasług płynie nam łaska, własna nasza zasługa i życie wieczne. Każda dusza po tem drzewie przechodzi ponad przepaścią piekła.

Krzyż jest kluczem, otwierającym Królestwo niebieskie i jest pługiem, którym Jezus rozorał kamienistą, przekłętą ziemię, jest pniem, po którym wspinają się do góry latorośle szczeru winnego, Chrystusa, a zatem my wszyscy. Drzewo to — Krzyż — okrywają wieńce męczenników, dzievic, bohaterów i świętych.

Chwalebne to drzewo! Krzyż jest moją mocą, przed nim drzy szatan pokonany. Krzyż moją tarczą, moim mieczem, moim kijem pielgrzymim!

3) Wielki jest Krzyż, bo wielkim go czyni męka Jezusa, jego pierś oddychająca z trudem, jego ciało, drżące od bólu i zimna, jego głowa zgorączkowana, jego modły, westchnienia i łzy.

Drzewo to Pan objął z miłością, ze wzruszeniem ucałował je i poniósł na swych barkach.

Na niem się położył i rozpiął blade swoje dłonie. Na tem drzewie go podniesiono, na nim wysączył krew swą do ostatka. Krzyż chwycił bicie jego serca i drgania jego ciała. Krzyż trzymał na swych ramionach i podniósł do góry zmęczoną ofiarę. W rzymskim kościele św. Wawrzyńca znajduje się kamień marmurowy, noszący na sobie plamy krwi i ślady ognia. Z głębokiem wzruszeniem spoglądam na nie: „Boże, jakie to musiały być męki, które zostawiły po sobie takie znaki”. A co byłoby, gdybym ujrzał prawdziwy Krzyż Chrystusa, gdybym skroń przycisnął do jego twardego drzewa i powiedział sobie: Na tem drzewie dogorywał umęczony i uwielbiony Chrystus za mnie?!

— Bracia, wystawiajmy Krzyż, wieńczmy go różami! Niechaj nie padnie nań cień chrześcijanina zwyrodniałego! Krzyż na prawdę słać możemy tylko własnem życiem!

Polska nad morzem.

(ciąg dalszy)

Zwiedzając Gdynię, nie omieszkalem odwiedzić pp. Lewandowskich, którzy od 9 maja zamieszkują w tym nowym mieście — porcie. Nasi czcigodni emeryci wyglądają b. dobrze — mieszkanie zajmują wygodne — 3 pokoje z kuchnią i cieszą się z tego, że choć raz na dwa tygodnie odwiedza ich kochany oficer marynarki handlowej — p. Jerzy Lewandowski. Mieszkania w Gdyni są b. drogie. Np. za mieszkanie trzy-pokojowe w śródmieściu, z wygodami płaci się od 150 — 200 zł. miesięcznie. Ceny dość słone, jak na obecne czasy.

W Gdyni opłaca się pobudować dom, jednak nie każdy ma możność to uczynić z tego względu, że jest